

Wiceprzewodniczący Sejmu RL Jarosław Narkiewicz: „Prezydent rozpoczęła kampanię wyborczą”



www3.lrs.lt

Działania i wypowiedzi prezydent D. Grybauskaitė wskazują na to, że rozpoczęła już ona kampanię wyborczą – tak uważa wiceprzewodniczący Sejmu RL z ramienia AWPL Jarosław Narkiewicz.

ADVERTISEMENT

Vieta Jūsų REKLAMA

468x60px

L24.lt: Przebywa Pan w Chicago na Polsko-Amerykańskim Forum Biznesowym oraz konferencji na temat biotechnologii. Prosimy o podzielenie się wrażeniami z wizyty roboczej w USA.

J. N.: Wizyta jeszcze trwa. Oba przedsięwzięcia, w których uczestniczę, są niezwykle ważne. W konferencji na temat biotechnologii, dla przykładu, udział biorą przedstawiciele z ponad 40 państw. Forum Biznesowe jest organizowane przez Polonię amerykańską, jednakże udział w nim biorą również przedstawiciele litewskiej wspólnoty. Uczestniczyłem we Mszy św., która była odprawiona w dzielnicy zamieszkałej przez Litwinów, odbyłem też spotkanie z konsulem generalnym Republiki Litewskiej.

L24.lt: W ub. tygodniu litewska prezydent Dalia Grybauskaitė skrytykowała rozporządzenie ministra oświaty i nauki Dainiusa Pavalkisa dotyczące ulg na tegorocznym egzaminie maturalnym z języka litewskiego dla uczniów szkół mniejszości narodowych. Jak Pan ocenia taką reakcję litewskiej prezydent?

J. N.: Oceniam negatywnie. Widocznie Pani Prezydent rozpoczęła już kampanię wyborczą, populistycznymi oświadczeniami próbuje podnosić swoje notowania rankingowe. Dziwny jest brak reakcji na ponad 60 tys. podpisów zebranych przed rokiem w obronie polskiej oświaty na Litwie. Wówczas podnieśliśmy, że zmiana Ustawy o oświacie może doprowadzić do sytuacji, które właśnie mają miejsce. Przed rokiem Pani Prezydent nie stanęła w obronie praw obywateli, teraz zaś zaczyna dzielić społeczeństwo. Powstaje pytanie, czy nie jest to próba oddziaływania na sąd. Jak wiemy, zgodność z konstytucją litewską Ustawy o oświacie bada Sąd Konstytucyjny. Orzeczenie ma zapaść już za kilka miesięcy, dlatego wypowiedzenie takiej opinii przed orzeczeniem uważam za stroniczne i nie przystojące głowie państwa.

L24.lt: Niedawno wystartował portal społeczno-informacyjny - L24.lt. Będzie to jeden z pierwszych czterojęzycznych portali na Litwie, który ma całodobowo i na żywo informować o najważniejszych wydarzeniach na Litwie i poza jej granicami. Jak ocenia Pan inicjatywę zbudowania takiej witryny?

J. N.: Oceniam pozytywnie – jak każde nowe medium informujące społeczeństwo. Nie jest tajemnicą, że litewskie media często są stronnicze, zwłaszcza przy ocenie sytuacji mniejszości narodowych zamieszkujących Litwę. To się przejawia w podawaniu negatywnych i często mijających się z prawdą informacji. Istnienie niezależnego portalu, który stawia sobie za cel obiektywne naświetlanie życia obywateli litewskich, w tym Polaków na Litwie, jest pozytywne.

L24.lt: Dziękujemy za rozmowę i liczymy na współpracę.